Kamila Kalinowska

Współczesne przejawy neonazizmu i neofaszyzmu w Polsce

Przykłady ogromnej skali zjawiska, jakim stają się rosnące w siłę skrajne ruchy prawicowe, są niestety liczne i w dodatku co roku można ich wymienić więcej. Czy jest to 8 tysięcy neonazistów na demonstracji w Dreźnie, brutalna egzekucja Tadżyka na tle swastyki w Rosji, śmierć trzydziestu osób w wyniku podłożenia bomb w metrze w Petersburgu, sprzedaż faszystowskich symboli w serwisie internetowym Allegro, morderstwo 16-letniej Olgi w Irkucku za czerwone sznurówki, czy też 9,1% głosów w wyborach do sejmiku krajowego w Saksonii dla neonazistowskiej Narodowodemokratycznej Partii Niemiec (NPD) w 2004 roku – wszędzie da się zauważyć przebłyski niebezpiecznej ideologii[1]. Należałoby zadać pytanie, czemu tak się dzieje? Dlaczego współczesny system międzynarodowy pozwala na istnienie tego rodzaju radykalnych ruchów? Czy neonazizm i neofaszyzm stanowią poważne zagrożenie dla funkcjonowania ładu społecznego i demokracji?

Według Marty Polaczek radykalne hasła skrajnej prawicy są dzisiaj: „nadal aktualne wśród grup faszyzujących, a zainteresowanie nimi nie słabnie. Jednak spotyka się też głosy, że faszyzm współcze-

[1] http://cia.bzzz.net, 19 stycznia 2010.

śnie to wymysł antyfaszystów"[2]. Nic bardziej mylnego. Liczebność polskich neofaszystów szacuje się na około 5 tysięcy, w tym radykałów działających w strukturach jest około tysiąca. Wydaje się, że to niedużo, lecz są to środowiska, które cały czas działają na rzecz powiększania swych szeregów[3]. W dodatku prawie codziennie dowiadujemy się o kolejnych przejawach istnienia w krajach całej Unii neofaszystów, ale i liczniejszych od nich neonazistów, o organizowanych przez nich zamachach i morderstwach, a postawa ignorowania tego zagrożenia sprzyja szerzeniu się radykalnych postaw. W naszym społeczeństwie, jak na ironię, występuje nieświadome przyzwolenie na funkcjonowanie tego typu grup, mimo że Polska była bardzo dotknięta nazizmem w okresie okupacji[4].

W Polsce istnieje szereg partii i organizacji skrajnie prawicowych, do których można zaliczyć między innymi: Stronnictwo Narodowe, Stronnictwo Narodowe „Szczerbiec", Stronnictwo Ludowo-Narodowe, Stowarzyszenie Patriotyczne, Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne, Narodowe Odrodzenie Polski i Prawicę Narodową[5]. Do tego dochodzą faszyzujące organizacje międzynarodowe działające także w Polsce, takie jak: Combat 18, Kościół Twórcy oraz Blood and Honour. Rafał Pankowski wspomina również o Młodzieży Wszechpolskiej i Lidze Polskich Rodzin, którym zarzuca się sympatyzowanie z hasłami faszystowskimi i nazistowskimi. Według niego w LPR od zawsze silnie podkreślano antysemityzm, wrogość wobec demokracji i fascynację Adolfem Hitlerem i Benito Mussolinim, a z kolei w Młodzieży Wszechpolskiej wielu członków to radykalni skinheadzi[6].

Należałoby teraz zapytać, dlaczego neonazizm i neofaszyzm pojawił się w Polsce, w kraju, w którym wszelkie przejawy tych ideologii są konstytucyjnie zabronione? Przypomnieć należy tutaj artykuł 13

[2] M. Polaczek, *Neofaszyzm w Polsce – geneza, charakterystyka i zagrożenia*, „Państwo i Społeczeństwo" 2007, nr 2, s. 97–112.

[3] W. Stankiewicz, *Nacjonalizm a rasizm, antysemityzm i nietolerancja wobec obcych – ruchy neofaszystowskie, faszyzujące i skrajnie prawicowe w Polsce*, „Przegląd Politologiczny" 2006, nr 1, s. 89–107.

[4] A. Brzeziecki, *Krajobraz brunatnieje*, „Tygodnik Powszechny" 2004, nr 9, s. 9.

[5] Por. M. Polaczek, *Neofaszyzm w Polsce...*, s. 97–112.

[6] A. Brzeziecki, *Krajobraz brunatnieje...*, s. 10.

ustawy zasadniczej zakazujący funkcjonowania partii, które w swoich programach odwołują się do faszyzmu i nazizmu. Neguje on także wszelką działalność rasistowską. Dodatkowo artykuły 256 i 257 w kodeksie karnym umożliwiają pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej za nawoływanie do nienawiści rasowej[7]. Warto także wspomnieć, że w 1968 roku Polska ratyfikowała konwencję międzynarodową o likwidacji wszelkich form dyskryminacji ze względu na pochodzenie etniczne[8].

Mimo takich zabezpieczeń prawnych R. Pankowski uważa, że: „Polska jest integralną częścią europejskiej sceny neofaszystowskiej. Rasistowskie organizacje międzynarodowe mogą działać u nas stosunkowo nieskrępowanie"[9]. Pierwsze pojawiły się już w latach 90. (planowano nawet utworzyć stację radiową nadającą na zachód), a funkcjonujące obecnie w naszym kraju Narodowe Odrodzenie Polski jest częścią międzynarodowej organizacji faszystowskiej International Third Position, która działa też we Włoszech, Rumunii, Hiszpanii, Anglii oraz ma powiązania z NPD w Niemczech i z National Aliance w USA.

Z kolei M. Polaczek zaznacza, że pierwsze neonazistowskie organizacje powstawały w Polsce już w latach 80. i związane były z ruchem nazi-skins, który inspirowany był podobnymi inicjatywami w Anglii i Niemczech. Propagowano w nich przede wszystkim rasizm, antysemityzm oraz szowinizm. Takie postacie jak Bolesław Tejkowski, który jako pierwszy polityk (były lider Polskiego Stronnictwa Narodowego – Polskiej Wspólnoty Narodowej) zauważył realną siłę tego ruchu, czy Janusz Bryczkowski (twórca Polskiego Frontu Narodowego), uzyskali silne poparcie wśród zwolenników radykalnych haseł. Wspomniany B. Tejkowski zorganizował w kwietniu 1996 roku przemarsz na terenie byłego obozu w Oświęcimiu, co skończyło się międzynarodowym skandalem[10].

Można więc zapytać, dlaczego skrajne ugrupowania istnieją i legalnie w Polsce działają? Wojciech Stankiewicz twierdzi, że rodzime

[7] Tamże.
[8] W. Stankiewicz, *Nacjonalizm a rasizm...*, s. 89–107.
[9] Cyt za: A. Brzeziecki, *Krajobraz brunatnieje...*, s. 10.
[10] W. Stankiewicz, *Nacjonalizm a rasizm...*, s. 89–107.

prawo zawiera równie skuteczne rozwiązania, jak w innych krajach europejskich, jednak problemem jest stosowanie tych norm. Według niego w większości krajów Unii ugrupowania neofaszystowskie i neonazistowskie traktowane są jako organizacje terrorystyczne, a w Polsce niestety wręcz umniejsza się ich znaczeniu[11].

Z kolei według M. Polaczek w okresie transformacji ustrojowej skupiono się zbytnio na ograniczaniu roli radykalnych ugrupowań lewicowych, ignorując jednocześnie skrajną prawicę, która nabierała w tym czasie coraz większego znaczenia. Co gorsza, członkowie tych ruchów od początku chcieli mieć wpływ na władzę i celowo wywoływali agresywne zachowania, by pozyskać zainteresowanie sobą. Do rozwoju neonazizmu i neofaszyzmu przyczyniło się także powszechne niezadowolenie z polityki wewnętrznej, duża stopa bezrobocia, ubóstwo, brak wyraźnej reakcji społeczeństwa i władz na niebezpieczne slogany oraz bezkarność wydawców i kolporterów wydających neonazistowskie publikacje (tygodnik „Tylko Polska" Leszka Bubla czy „Nowa myśl Polska" Jana Engelgarda). Ksenofobia stała się popularna właśnie w środowiskach gorzej usytuowanych, które w „obcych" zauważyć mogły potencjalnych konkurentów[12]. Popularny wśród wielu grup społecznych antysemityzm, którego korzenie sięgają dwudziestolecia międzywojennego, pozwolił na akceptację nazistowskiego przekonania, że Żydzi to rasa wyrachowana, podstępna, szkodliwa, dysfunkcjonalna, która pragnie przejąć władzę i dlatego trzeba ją zwalczać.

Wielu autorów podkreśla jednak, że problem neonazistów i neofaszystów nie dotyczy tylko Polski. Współcześnie na całym świecie odradzają się ruchy nacjonalistyczne, wszędzie można spotkać ksenofobię i rasizm, lecz w Polsce, co gorsza, występuje także bierne przyzwolenie na tego typu poglądy. Dodatkowo specjaliści są zgodni, że władza państwowa swój brak działania w tej materii tłumaczy niską szkodliwością aktywności neonazistowskich organizacji. Niestety wyznawane dotychczas wartości, takie jak tolerancja, poszano-

[11] L.M. Nijakowski, *Neofaszyzm za rogiem: potrzeba stanowczych działań*, „Res Humana" 2005, nr 1, s. 31–34.

[12] W. Stankiewicz, *Nacjonalizm a rasizm...*, s. 89–107.

wanie prawa i drugiego człowieka wydają się odgrywać mniejsze znaczenie niż dawniej, postępuje także brutalizacja życia społecznego, co szczególnie młodych ludzi popycha do ekstremizmu[13]. M. Polaczek w artykule: *Neofaszyzm w Polsce – geneza, charakterystyka i zagrożenia* przytacza wypowiedź prof. Anny Wolff-Powęskiej, która wskazuje jeszcze jedną przyczynę rozwoju neofaszyzmu i neonazizmu w Polsce, mianowicie szeroką dostępność literatury antysemickiej, niespotykaną w innych krajach[14].

W opinii R. Pankowskiego: „Polska jest miejscem, gdzie odbywają się obozy szkoleniowe o charakterze paramilitarnym np. dla faszystów z Niemiec."[15]. W maju 2003 roku odbyła się narodowa akcja letnia, którą zorganizowała wspomniana wcześniej faszystowska międzynarodówka International Third Position (ITP), reprezentowana przez Narodowe Odrodzenie Polski (NOP), ale też przez Polską Ligę Obrony, White Legion (grupy piłkarskich kibiców-skinheadów), grupę Narodowych Socjalistów, a także neopogański Niklot. W akcji uczestniczyło ponad 10 tysięcy młodych ludzi, przyciągniętych hasłem darmowego obozu typu survival[16]. Razem z nimi szkolili się też zdeklarowani neofaszyści, najczęściej wywodzący się z grup radykalnych kibiców piłkarskich. Na obozie uczyli się jak rozpoznać „Żyda po twarzy, anarchistę albo pacyfistę po ubiorze", oraz kim są „brudasy zagrażające białej rasie"[17]. Wykłady wsparte zostały projekcjami filmów i slajdów. „Na filmach pokazanych na majowych obozach uczestnicy mogli oglądać sceny wieszania Murzynów przez Ku-Klux-Klan, a z kaset słuchać nazistowskich pieśni. Podczas lekcji karate uczyli się uderzyć „brudasa" w krtań tak, żeby się nie podniósł. Przy okazji zabawy w paint-ball strzelali do kartonowych sylwetek przedstawiających Żyda, Araba i świnię na dwóch nogach. Byli też informowani, jak skonstruować petardy, które można wrzucić do restau-

[13] A. Brzeziecki, *Krajobraz brunatnieje...*, s. 11.
[14] M. Polaczek, *Neofaszyzm w Polsce...*, s. 97–112.
[15] Cyt. za: A. Brzeziecki, *Krajobraz brunatnieje...*, s. 9.
[16] M. Polaczek, *Neofaszyzm w Polsce...*, s. 97–112.
[17] Tamże.

racji prowadzonej przez Arabów lub Wietnamczyków, do synagogi bądź schroniska Monaru (zwanego śmieciarnią)"[18].

Obozy szkoleniowe, koncerty czy pikiety to niektóre ze sposobów werbowania nowych członków do organizacji, które finansowo i moralnie wspierane są przez międzynarodowe ruchy neonazistowskie i neofaszystowskie. Właśnie taka pomoc sprzyja integracji swoistej subkultury i pozwala powiększać jej liczebność. Kluczową rolę w tej integracji odgrywa najbardziej identyfikująca się z radykalnym hasłami grupa skinheadów, która w Polsce pojawiła się w latach 80. (uwidocznili się szczególnie na festiwalach w Jarocinie czy warszawskim „Robreggae"). Jej członkowie propagują rasistowskie slogany takie jak: „Polish Power, Precz z czarnuchami, Żydzi do gazu". Do manifestacji ich poglądów wykorzystywane są koncerty, mecze piłkarskie i festyny, gdzie promuje się kult siły fizycznej i przemocy. W okresie transformacji systemowej aktywność skinheadów (wzorujących się na „braciach" z Zachodu) gwałtownie wzrosła. Czasy kryzysu, zachwiania ładu publicznego i moralnego dodatkowo uatrakcyjniały oferowaną przez tę subkulturę koncepcję „Polski tylko dla Polaków". Od 1989 roku coraz częściej dochodziło też do różnego rodzaju starć z ich ideologicznymi konkurentami, czyli pacyfistami i anarchistami, na przykład tradycyjnie już w tzw. Dzień Wagarowicza[19].

Prawdziwego skinheada charakteryzują: kurtka flyers (wykonana z materiału odpornego na wodę i wiatr), zielona lub koloru khaki, czapka z dużym daszkiem, zakrywająca ogoloną głowę, jeansowe spodnie podwinięte nad butem, wojskowy pasek, buty ze sznurówkami wiązanymi wokół łydki, elastyczne szelki zakładane na podkoszulek, a także noże, brzytwy, żyletki i łańcuchy. By przynależeć do tej grupy trzeba być zdyscyplinowanym, silnym fizycznie, odpornym na ból i zawsze gotowym do walki.

Skinheadzi działają w zorganizowanych grupach, które dzielą się na brygady i załogi, a każda z nich ma przywódcę podporządkowanego komuś wyżej w hierarchii. Przemieszczają się w małych grupkach, by nie prowokować policji, szukając wrogów, na których mogli-

[18] Cyt. za: M. Polaczek, *Neofaszyzm w Polsce...*, s. 97–112.

[19] W. Stankiewicz, *Nacjonalizm a rasizm...*, s. 89–107.

by wyładować własną agresję. Działają jedną metodą: zaskakują przeciwnika podchodząc do niego od tyłu, nacinają żyletką skórę na głowie i obcinają kolczyki[20].

W kontekście politycznym jawnie występują przeciwko demokracji, która według nich sprowadza się do dominacji ponadnarodowych organizacji i anarchii. Natomiast dążenia totalitarne tłumaczą tym, że wizja Polski liberalnej się nie sprawdziła: „Demokracja doprowadziła do zagrożenia bytu narodowego, a parlament został opanowany przez obcych: Żydów, masonów, postkomunistów, lewicę laicką, socjalistów. Zaradzić temu może jedynie silny przywódca i silne państwo"[21]. Zarzucając politykom, że nie są Polakami oraz że w kraju panuje chaos, nawołują do rządów silnej ręki z aparatem represji: polityczną policją i armią. Twierdzą, że przeciwników takiej wizji powinno się umieszczać w obozach reedukacji i pracy przymusowej. W takim państwie rola „skinów" jest ściśle określona jako „zbrojne ramię" bojówkarzy i wojowników[22].

Oprócz koncertów i nacjonalistycznych pikiet, swoją ideologię propagują także w formie tzw. skinzinów[23], czyli niskonakładowych gazetek produkowanych w środowiskach subkulturowych, na których umieszcza się wizerunki polskich arystokratów, rycerzy i armii a obok fotografie skinów, którzy na wrogów Polski zamiast miecza trzymają kij baseballowy[24]. W tych pismach można znaleźć informacje o wymienianych wcześniej nacjonalistycznych organizacjach, o tym jak: „Stronnictwo Narodowe Szczerbiec domagało się utrzymania kary śmierci", a „Narodowy Front Polski atakował Cyganów zarzucając im brak jakiejkolwiek kultury, trudnienie się rabunkiem i bandytyzmem". Z kolei „Stowarzyszenie Odrodzenia Narodowego agitowało wprost młodych ludzi, którym bliskie są idee nacjonalizmu,

[20] M. Jędrzejewski, *Młodzież a subkultury. Problematyka edukacyjna*, Warszawa 1999, s. 178–186.

[21] Cyt. za: tamże.

[22] Tamże.

[23] Najpopularniejsze z nich są: Biały Front (Szczecinek), Błyskawica (Bydgoszcz), Skinhead Sarmata (Warszawa), Biała Siła (Białystok), Krzyżowiec (Gdańsk), Honor (Chrzanów) oraz Odłam Skiny (Gdynia).

[24] M. Jędrzejewski, *Młodzież a subkultury...*, s. 178–186.

by wstępowali w ich szeregi". Niestety skini-nacjonaliści nie ograniczają się tylko do demonstrowania swoich przekonań, ale starają się je wcielać w życie poprzez czynne atakowanie cudzoziemców. Żyją w przekonaniu, że tylko oni potrafią przeciwstawiać się demoralizującym wpływom zewnętrznym. Wierząc we własny patriotyzm, bronią tradycji, polskich wartości i przejmowanego przez obcych dorobku pokoleń. Ideologia przemocy jest według nich tylko środkiem do osiągnięcia szlachetnych celów. Warto w tym miejscu zacytować jednego z zadeklarowanych skinheadów, który w prosty sposób wyjaśnia o co walczą i kim są: „[...] konkretną, zorganizowaną, zdyscyplinowaną działalnością przeciwko temu choremu systemowi w jakim żyjemy [...]. Nieważny dla mnie jest czyjś wygląd, byle nie urągał on godności Białego Człowieka"[25].

Wspomniana subkultura budzi zaniepokojenie opinii publicznej zarówno w Polsce, jak i w całej Europie, właśnie ze względu na agresywne i patologiczne formy zachowania, głoszenie ksenofobicznych haseł przemocy i nienawiści do mniejszości narodowych a także dlatego, że powiązani są z najbardziej prawicowymi i nacjonalistycznymi ruchami na świecie.

Hasła neofaszystowskie doskonale maskuje się słowami: „tożsamość", co często jest ewidentnym przykładem powoływania się na wspólną tożsamość europejsko-aryjską białych, „niepolski kapitał", „polskojęzyczne media", „machinacje sił kosmopolitycznych", a także stwierdzeniem „Polska dla Polaków". Nie tylko Internet, ale i sympatyzująca część zespołów marginalnego nurtu rocka (Deportacja 68, Legion, Ekspansja, Odwet, Konkwista 88[26]) sprzyjają transmisji tychże haseł w sposób praktycznie nieograniczony, bowiem twórcy mogą powołać się na zapewnioną konstytucyjnie artystyczną wolność słowa[27].

W tym miejscu jako przykład tego typu twórczości warto zacytować tekst utworu muzycznego wspomnianego zespołu Deportacja 68 *Polska ponad wszystko*:

[25] http://tygodnik2003–2007.onet.pl, 26 lutego 2010.

[26] Cyfry 88 symbolizują ósmą literę w alfabecie i są zaszyfrowanym przywitaniem neonazistów *Heil Hitler*.

[27] L.M. Nijakowski, *Neofaszyzm za rogiem...*, s. 31–34.

Wiruje wszystko dookoła
wciąż te same, głupie przemówienia
a tu na dole ciągle jest źle
póki oni rządzą, nie ma przyszłości.

W głowie co raz więcej gromadzi się przemocy
jak wściekłe zwierzę zaciskasz mocno zęby
idziesz ulicami i patrzysz dziwnym wzrokiem
jak handlują Twoim Krajem i sprzedają Go obcym.

Polska, Polska ponad wszystko
Polska, Polska moją Ojczyzną
nie ulegnie obcym wpływom
będzie zawsze niezdobytą.

Obciąłeś włosy do gołej skóry
założyłeś ciężkie glany
Teraz jesteś razem z nami
jesteśmy wszyscy Polakami.

Cztery piwa albo siedem
każdy z nas ma już w sobie
Pora iść na ulicę, tam gdzie domy są żydowskie.

To nie koniec, to nie koniec
to początek naszej walki.
Ruszą miasta w całym kraju
walczyć o swe polskie prawa.

Równy naród, jedna władza
bez senatu i bez sejmu
Ten kto chce pracować
temu będzie praca dana[28].

[28] http://www.tekstowo.pl, 12 stycznia 2010.

Jak widać, tego typu tekst jawnie propaguje antysemityzm, sprzeciw wobec władzy państwowej i obronę ojczyzny przed „obcymi". Podobne przekazy znajdziemy w każdym innym utworze wymienionych wcześniej zespołów muzycznych.

Porównując współczesne skrajnie prawicowe doktryny z ideologią A. Hitlera i B. Mussoliniego, można z pewnością stwierdzić, że niechęć do tolerancji, demokracji i liberalizmu zachowała się w niezmienionej formie i jest nadal aktualna w środowisku radykałów. W literaturze przedmiotu można jednak spotkać się z podziałem na dwa podstawowe odłamy ruchów współczesnej skrajnej prawicy, które różnią się między sobą statusem i pełnionymi funkcjami. Wyróżnić więc można: „naśladowczy neonazizm skinheadów" oraz „pseudonaukową otoczkę skrajnie prawicowych ośrodków intelektualnych", gdzie największe znaczenie mają wspomniani tzw. „intelektualiści", którzy odpowiednio preparują fakty z historii, przygotowują pseudonaukowe teorie i tworzą strony internetowe. Z kolei od działalności przestępczej są tzw. „bojówkarze"[29].

To, co łączy te dwie odmiany ruchów neofaszystowskich i neonazistowskich, to przede wszystkim idea czystej rasowo zjednoczonej Europy, a także uznanie dla nacjonalistycznych ruchów w Trzecim Świecie, popieranie separatyzmów regionalnych, podchwytywanie haseł ekologicznych i ich adaptacja na potrzeby światopoglądu faszystowskiego, wyraźny antyamerykanizm i rewizjonistyczna wersja historii[30]. Ta ostatnia cecha jest swoistym narzędziem dostosowania doktryny do współczesności i ma za zadanie udowodnić, że Holocaust nigdy nie istniał. Relatywizuje także zbrodnie na odpowiednich przykładach, pokazując, że faszyzm nigdy nie był bardziej brutalny od innych ideologii. Naród pozostaje tutaj najważniejszym pojęciem, lecz w obrębie nazizmu wzmacnia się termin rasy i Europy, która winna stać się homogeniczną jednością. Żydów zastępuje się kolorowymi imigrantami z innych kontynentów, a państwo narodowe – europeiskością. Ameryka z kolei jawi się jako symbol wielorasowości i demokracji, dlatego traktowana jest jako poważny wróg dla Europy.

[29] L.M. Nijakowski, *Neofaszyzm za rogiem...*, s. 31–34.
[30] W. Stankiewicz, *Nacjonalizm a rasizm...*, s. 89–107.

Wszystkie powyższe hasła zawierają się w treściach programowych polskich skrajnie prawicowych organizacji, jednak nie są jeszcze tak widoczne jak w innych krajach europejskich. Dzieje się tak dlatego, że polskie grupy, jak już było wspomniane, współpracują z międzynarodowymi i to od nich czerpią wzorce organizacyjne i ideologiczne. Potrzeba jednak jeszcze trochę czasu, by nie było możliwym wskazanie różnic między Polską a Europą w tej dziedzinie.

Dla wielu specjalistów wspomniane wcześniej NOP jest wyrazistym przykładem takiej organizacji faszystowskiej, która legalnie działa jako partia polityczna. Powstała 10 listopada 1981 roku i sama określa siebie jako: „najdłużej istniejącą polską formację narodową okresu powojennego"[31]. Działalność NOP widoczna jest na wielu płaszczyznach – począwszy od integrowania środowisk politycznych poprzez instytuty naukowo-badawcze, ruchy akademickie i zawodowe, aż do wydawania ogólnopolskiego czasopisma „Szczerbiec" i dwutygodnika „Nowa Sztafeta". Cele programowe są dość klarowne. W sferze gospodarki NOP żąda upowszechnienia własności prywatnej oraz zrównania kapitału z pracą, a w sferze polityki opowiada się za decentralizacją, gdzie wspólnoty lokalne miałyby zdecydowanie ważniejszą rolę w kształtowaniu władzy (rządy powszechne). Członkowie NOP wypowiadają się też przeciw Unii Europejskiej i podkreślają, że jako pierwsi zanegowali próbę likwidacji państwowości polskiej. Ponadto: „Narodowe Odrodzenie Polski głosi konieczność walki z systemem demoliberalnym na drodze Rewolucji Narodowej, którą pojmuje jako całkowitą przebudowę życia społeczno-gospodarczego i politycznego zgodnie z odwiecznymi wartościami cywilizacji łacińskiej"[32].

Za wrogów Polski członkowie NOP uznają postkomunistów, Żydów, demoliberałów i Watykan. Demokracja jest zła, bowiem dąży do uniformizacji, religię chce zastąpić tolerancją, a funkcjonujący w jej strukturach parlamentaryzm szkodzi wszystkim[33]. Na stronie internetowej NOP możemy znaleźć nazwiska całego zarządu z adresami mailowymi, szczegółowe cele programowe oraz informacje jak przy-

[31] http://www.nop.org.pl/, 17 marca 2010.
[32] http://www.nop.org.pl/, 17 marca 2010.
[33] W. Stankiewicz, *Nacjonalizm a rasizm...*, s. 89–107.

stąpić do organizacji. Możemy zamówić prenumeratę wspomnianego wcześniej „Szczerbca", kupić książki narodowe i żydoznawcze, kasety i płyty z muzyką *white power*, która propaguje przemoc i nienawiść.

Wszystko jest więc powszechnie dostępne, bez względu na znajdujące się na stronie hasła, takie jak: „Faszyzm? My jesteśmy gorsi", „Bomby na Izrael. Już czas", „Zakaz pedałowania" oraz „Praca należy się tylko Polakom w kraju, a nie imigrantom". Strona zawiera także aktualizowane informacje z dość kontrowersyjnych wydarzeń, jak na przykład uczczenie pamięci Eligiusza Niewiadomskiego (mordercy polskiego prezydenta, Gabriela Narutowicza, o którego wyborze na to stanowisko przeważyły głosy mniejszości narodowych), który urasta do rangi narodowego bohatera; fotorelację ze spalenia flagi Unii Europejskiej oraz z uczczenia ostatniego dnia niepodległości Polski po podpisaniu traktatu lizbońskiego[34]. Co prawda nigdzie nie pada stwierdzenie „jesteśmy neofaszystami", lecz że „jesteśmy ruchem narodowym i bronimy polskich tradycji", ale tak silne podkreślanie polskości i wrogości do imigrantów oraz zaznaczenie związków z ITP, która jest najbardziej znaną międzynarodową organizacją neofaszystowską, powinno wzbudzić czujność organów władzy, lecz nie wzbudza. Lider grupy Adam Gmurczyk czuje się bezkarny i podkreśla, że wszelkiego rodzaju represje takie jak: konfiskata funduszy, lokali, mienia, wydawnictw, likwidacja aparatu kierującego nie zniszczy ich działalności, bowiem nie mają etatów dla kadr, a pieniądze otrzymują od innych organizacji i pozyskują z własnych składek, zaś wykreślenie z listy partii spowoduje, że będą działać w nielegalnych strukturach jako ruch.

Kolejnym przykładem aktywności neonazistowskiej w Polsce jest wspomniany wcześniej L. Bubel[35], który oprócz wydawania czasopisma, jest także prezesem Zarządu Polskiej Partii Narodowej – Stronnictwa Narodowego. Prowadzi też stronę internetową tego ugrupowania, która pokryta jest biało-czerwonymi barwami. Oprócz

[34] www.nop.org.pl, 17 marca 2010.

[35] L. Bubel w 2005 roku startował w wyborach prezydenckich, jednak uzyskał minimalną ilość głosów.

felietonów naczelnego znajdują się tam takie zakładki jak: „Wielka Encyklopedia Oszołomów", „Lista Masonów", „Podejrzane Geszefty", gdzie wymienia się wszystkich polskich polityków, oskarżanych o homoseksualizm, o sympatyzowanie z mniejszościami etnicznymi i fascynację Unią Europejską, którzy, według organizacji, szkodzą ojczyźnie. Na stronie zamieszczone są także cele programowe, głoszące popieranie niepodległego, suwerennego państwa polskiego, posiadającego silną armię, w którym naród jest „gospodarzem na własnej ziemi"[36] oraz propagowanie zmian w konstytucji, na mocy których ustanowiona zostanie IV Rzeczypospolita. Sprzeciwiają się natomiast obecnym zapisom ustawy zasadniczej, które umożliwiają przekazywanie części suwerenności organizacjom ponadnarodowym, ponieważ to pozbawia Polskę niezależności na arenie międzynarodowej.

L. Bubel nie zamierza poddawać się w walce o powyższe cele, a próby wymazania go ze sfery publicznej, podsumowuje następującymi słowami: „Nie doceniają mojej walki z rasistowską cywilizacją żydowską, która już zalała wszystkie dziedziny naszego życia. [...] Do zwalczania mnie włączone zostały struktury państwowe z premierem rządu Donaldem Tuskiem na czele, które uruchamiając prokuratury i sądy chcą definitywnie wyeliminować mnie z życia politycznego. Powodzenia! Walka trwa!"[37]. Autor nie kryje się ze swoimi skrajnie rasistowskimi poglądami, wystarczy wejść na opisaną powyżej stronę internetową by przekonać się, że jest to przykład jawnej działalności nie tylko propagującej nienawiść, ale przejawiającej wyrazistą wrogość do różnic etnicznych i obecnego systemu Polski.

Tak jak pseudonaukowe hasła NOP-u i L. Bubla, przerażają też statystyki – od 1989 roku mamy do czynienia już z 34 śmiertelnymi ofiarami neofaszystowskiej przemocy w Polsce[38]. W latach 1990–1996 z rąk radykalnych ugrupowań zginęło minimum 15 osób, w 1999 roku było to już około 19 a liczba zabójstw nieudokumentowanych

[36] www.polskapartianarodowa.org, 23 maja 2010.
[37] Tamże.
[38] A Brzeziecki, *Krajobraz brunatnieje*, s. 10.

i pobić jest znacznie większa[39]. Najczęściej są nimi czarnoskórzy i Romowie, ale także ich współmałżonkowie, którzy są Polakami[40]. Dane pokazują, że co roku zdarza się niemalże tysiąc ekscesów z udziałem neonazistów i neofaszystów[41], a wyroków skazujących zapada niestety tylko kilka.

Idąc jednak za myślą R. Pankowskiego ponownie należy podkreślić, iż problem neonazistowski i neofaszystowski nie dotyczy tylko Polski, bowiem w całej Europie odradzają się tego typu idee, a radykalne partie prawicowe zdobywają mandaty w parlamentach wielu krajów. Mówi się coraz częściej, że „Europa brunatnieje", bowiem radykalizują się właśnie nurty prawicowe. Efektem jest radykalizacja ustawodawstwa względem mniejszości. Przykładowo, zakaz noszenia burek przez muzułmanki wprowadzono w takich krajach jak Szwecja, Holandia, a także w dotychczas najbardziej liberalnej Wielkiej Brytanii. Nie tylko więc społeczeństwo się radykalizuje, ale coraz częściej elity państwowe wykazują przejawy ksenofobii[42].

Niepokojący jest fakt, że właśnie w europejskich sondażach opinii publicznej wyraźnie daje się zauważyć rosnące poparcie dla haseł rasistowskich oraz wrogość wobec obcokrajowców i nastawienie antyizraelskie. Funkcjonujące na tej płaszczyźnie slogany dają proste odpowiedzi na trudne pytania i przez to w szybkim tempie zyskują na popularności. Śmiało można stwierdzić, że doktryna, która zmobilizowała niegdyś masy ludzi przetrwała, zmieniła jednak swą formę i dostosowała się do współczesnych uwarunkowań. Sukcesy skrajnej prawicy w wyborach we Włoszech, Austrii, Niemczech, Francji wskazują na istnienie potencjału dla umacniania się neofaszyzmu w przypadku pojawienia się pewnych politycznych, kulturowych i socjoekonomicznych uwarunkowań. W wielu państwach tenże potencjał przejawia się w istnieniu organizacji takich jak: Front National (Francja), British National Party, ITP, Third Way (Wielka Brytania), Alleanza Nationale (Włochy), wspomniane wcze-

[39] W. Stankiewicz, *Nacjonalizm a rasizm...*, s. 89–107.
[40] M. Polaczek, *Neofaszyzm w Polsce...*, s. 97–112.
[41] Zob. *Brunatna księga* prowadzona przez Towarzystwo „Nigdy Więcej".
[42] http://wyborcza.pl, 17 lutego 2010.

śniej NPD, Deutsche Volksunion, Nouvel Order Europeen (Niemcy), które w trudnej sytuacji mogą stać się coraz lepiej słyszalne, co może zagrażać nie tylko poszczególnym państwom, ale całej Europie. Szczególnie niebezpiecznie jest w Niemczech, gdzie już 10 % wyborców głosuje na partie skrajnie prawicowe. Skalę problemu ukazały także wydarzenia z 2000 roku w Pasawie, gdzie 5 tysięcy neonazistów na wezwanie NPD próbowało wzniecić narodową rewolucję[43].

Problem istnieje więc nie tylko w Polsce, ale i w innych państwach europejskich. Mimo wszystko jednak wskazać można formy walki z rozwojem tych próżnych ruchów politycznych. Są to głównie inicjatywy społeczne, których celem jest uświadomienie zagrożenia, takie jak: rozdawanie ulotek, broszurek edukacyjnych, koszulek i filmów antyrasistowskich[44], tworzenie stron internetowych (nigdywiecej.org, czy też http://www.punk.px.pl) a także wydawanie czasopism: „Nigdy Więcej" i „Stadion".

Na wymienionej stronie stowarzyszenia „Nigdy Więcej"[45] znajduje się wymowne hasło: „Nie robisz źle, nie będąc z nami. Robisz źle będąc z nimi!"[46]. Dalej zaznaczone są cele stowarzyszenia sprowadzające się do: przeciwdziałania patologiom społecznym, neofaszyzmowi, nacjonalizmowi i nienawiści wobec obcych, a także promowania akcji „Wykopmy rasizm ze stadionów" i „Muzyka przeciw rasizmowi". Jak sami mówią: „My – **Grupa Anty-Nazistowska** – chcemy świata przyjaciół, a nie wrogów. Świata wolności, a nie nienawiści. Uśmiechu i zaufania, zamiast pogardy i swastyk. Dlatego powiedzieliśmy **NIGDY WIĘCEJ!**"[47].

---

[43] A. Krzemiński, *Oko w oko z Hitlerem*, „Polityka" 2004, nr 42, s. 7.

[44] Film „American History" Tonnego Kaye'a idealnie przedstawia obraz skinheada-neonazisty, pokazuje czym się kierują takie grupy, jak przejawiają się ich zachowania i jak tragiczne są tego skutki, co jednocześnie stanowi przestrogę przed popieraniem brutalnie skrajnych haseł.

[45] Stowarzyszenie powstało w 1992 roku, w odpowiedzi na podpalenie przez nazi-skinów bydgoskiego akademika, w którym mieszkali studenci z Afryki i Azji. Początkowo nie było ono sformalizowane i nazywało się Grupą Anty-Nazistowską GAN.

[46] www.nigdywiecej.org, 20 maja 2010.

[47] Tamże, 18 maja 2010.

Pierwszą z kampanii zainicjował Marcin Kornak (prezes „Nigdy Więcej") w 1996 roku. Skierowana była ona do kibiców, sędziów, zawodników, trenerów, dziennikarzy i miała na celu propagowanie antyrasistowskiej postawy, usuwanie faszystowskiej symboliki oraz walkę z dyskryminacją. „Neonazizm, szowinizm, antysemityzm i inne ideologie nienawiści niszczą nasz ukochany sport. Jak się przejawiają? We flagach z faszystowską symboliką, w antysemickich piosenkach i okrzykach, w buczeniu naśladującym odgłosy małp i rzucaniu bananami w czarnoskórych piłkarzy. Najbardziej drastyczne są jednak inspirowane ksenofobią napaści i pobicia. Tego typu zachowania trzeba zwalczać już w zarodku!"[48]. W tym celu stowarzyszenie podjęło współpracę z UEFA i FIFA, koordynując specjalne edukacyjne antyrasistowskie działania związane z EURO 2012, przy wsparciu Michela Platinniego. Od 1999 roku „Nigdy Więcej" współtworzy także sieć Futbol Przeciwko Rasizmowi w Europie – Football Against Racism in Europe (FARE), której było również współzałożycielem. Zajmuje się też monitoringiem incydentów rasistowskich, współpracą z mediami, prowadzeniem wykładów i szkoleń promujących tolerancję oraz organizowaniem turniejów piłkarskich propagujących wolność od uprzedzeń na tle etnicznym.

Przy wsparciu Jurka Owsiaka od 1999 roku stowarzyszenie organizuje Antyrasistskie Mistrzostwa Polski w Piłce Nożnej podczas festiwalu „Przystanek Woodstock"[49]. Natomiast w 2002 roku „Nigdy Więcej" zostało, jako część FARE, laureatem nagrody Free Your Mind przyznawanej przez MTV Europe. Dzięki ich kampanii rasizm w sporcie przestał być tematem tabu i stał się przedmiotem debaty publicznej.

Kolejną z akcji zorganizowaną przez stowarzyszenie była „Muzyka przeciw rasizmowi". Skierowana do słuchaczy za pośrednictwem twórców wszelkich gatunków muzyki, miała na celu namówienie wykonawców do umieszczania na ich płytach logo i przesłania kampanii oraz propagowania jej w udzielanych przez nich wywiadach

[48] Tamże.

[49] W 2003 roku w przedsięwzięciu wzięły udział aż 32 drużyny.

i wypowiedziach. Nagrano także płytę *Jedna Rasa Ludzka Rasa*, w której wzięli udział między innymi: Dezerter, Armia, Big Cyc, Kazik, Pidżama Porno, Sweet Noise. Akcja spotkała się z bardzo pozytywnym odzewem i mimo jej zakończenia sami artyści nadal propagują te hasła i organizują antyrasistowskie koncerty[50].

Na stronie organizacji prowadzona jest także kampania „Racism Delete", której celem jest odnajdowanie i blokowanie wszystkich neonazistowskich i neofaszystowskich stron w Internecie, przy pomocy zgłoszeń internautów, a także dzięki współpracy z informatykami z różnych krajów.

Wymieniając formy przeciwdziałania radykalnym organizacjom, warto zaznaczyć, że w Polsce powstały grupy zwalczające skinheadów-nacjonalistów, którymi są: „Radykalna Akcja Faszystowska", wrocławski „Antynazifront", „Polska Liga Antyfaszystowska" i „Grupa Antynazistowska". Ich celem jest przeciwdziałanie faszyzacji obrazu Polaków i Polski, gdzie patriotyzm byłby kojarzony jedynie z ogolonymi głowami skinów, antysemityzmem i agresją[51].

Oprócz inicjatyw społecznych nie można zapomnieć o instytucjonalnych formach walki z tym negatywnym zjawiskiem. Polskie organy ścigania też mają na swym koncie pewne sukcesy w niedopuszczeniu do niektórych zjazdów neonazistów czy aresztowaniu sprawców zabójstw, pobić i rozbojów. Trzeba zaznaczyć, że bardzo trudnym zadaniem jest sklasyfikowanie, czy dana organizacja jest legalna, czy też nie, bowiem nie mają one precyzyjnie sformułowanych programów. W miejsce nielegalnych i zamykanych czasopism często powstają nowe, które trudno wychwycić i ukarać ich twórców. Z kolei według Lecha Nijakowskiego, przedstawiciele rządu pytani o podejmowane działania w tejże materii wskazują głównie na Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która tropienie neofaszystów i neonazistów traktuje jako niekoniecznie najistotniejszą misję do wykonania[52].

[50] www.nigdywiecej.org, 21 maja 2010.
[51] M. Jędrzejewski, *Młodzież a subkultury...*, s. 187.
[52] L.M. Nijakowski, *Neofaszyzm za rogiem...*, s. 31–34.

Konkludując, należałoby odpowiedzieć na pytanie postawione we wstępie. Czy neonazizm jest realnym zagrożeniem dla współczesnej demokracji? Zastanawiające jest, jak w cywilizowanym świecie, szerzącym demokrację na wszystkie państwa (nawet na te, które tego nie chcą) dopuszcza się istnienie tak radykalnych grup, wpływających negatywnie na istniejący porządek. Czy demokraci czują się niezagrożeni? Niestety historia lubi się czasem powtarzać. Wystarczy przywołać przykład Niemiec, gdzie naziści zupełnie legalnie zdobyli władzę. Rosnącą popularność neonazistów powinna wzmożyć czujność elit politycznych, aby nie popełnić tych samych błędów i udowodnić społeczeństwu, że nie warto popierać tak skrajnych poglądów. Jak dotąd żadna partia ani organizacja głosząca jawnie hasła radykalne nie odniosła znacznego sukcesu politycznego, ale trzeba być czujnym i zwalczać problem w zarodku, by demokracja nie została poważniej zagrożona. W szczególności powinny się tym zająć organy władzy państwowej, bowiem dysponują szeregiem instrumentów umożliwiających efektywną interwencję. Dotychczas daje się zauważyć zbyt wiele bierności i ignorancji w stosunku do tego problemu. Tym bardziej że, jak pisze L.M. Nijakowski: „nie jest to wydumany problem „radykalnej" lewicy antyfaszystowskiej, ale realne zagrożenie. Czas najwyższy, aby obudzić się z tej przyjemnej drzemki i wydać bezkompromisową wojnę neofaszyzmowi we wszystkich jego przejawach, nawet tych z pozoru najbardziej niewinnych"[53]. Trudno się z tą opinią nie zgodzić.

[53] Cyt za: L.M. Nijakowski, *Neofaszyzm za rogiem...*, s. 31–34.

Kamila Kalinowska

Contemporary manifestations of neo-Nazism and neo-fascism in Poland

This article attempts to answer the question whether neonasizm and neofascism are a serious threat to the modern world, especially for Poland. The author shows some reasons of extremism – right occurring in our country mainly the restrictiveness of constitutional regulations in this matter. We can find in this article the way of groups functioning, technical recruiting new members and methods slogans popularization of these organizations on the basis of Polish National Revival, Lech Bubel's activity and subculture of skinheads. The most significant neo-Nazis' and neofascist slogans were quoted in this article so that the author is going to prove that they are widely available and that their authors are unpunished. It also shows some differences between modern extreme movements and our indigenous ones, and emphasized increasing similarity of Polish movements to the foreign ones. Furthermore, the author proves that in the European countries not only the society but also the government become more and more radical. However the article also presents social initiatives of the fight against extreme, such the organization called "Never Again" which promoted three major campaigns : "Music Against Racism", " Let's kick racism out from the stadiums" and "Racism Delete". The author wants to show the scale of the problem that is the expansion of neo-Nazis' and neofascist groups. She stresses the need to break with the passivity against extreme – right in Poland and the need to take action against its activity, both government and citizens.